

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2023.35.221

**Jolanta Szpyra-Kozłowska**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID: 0000-0002-7079-4411

e-mail: [jolanta.szpyra-kozłowska@mail.umcs.pl](mailto:jolanta.szpyra-kozłowska@mail.umcs.pl)

### Jakiej płci są *Polak Kowalski* i jego *koledzy*? O mało znanych aspektach generyczności rzeczowników męskosobowych

What gender are *Pole Kowalski* and his *comrades*?  
On lesser known aspects of masculine generics

**Abstract:** The paper examines a hitherto unaddressed aspect of the generic function of the masculine personal nouns: *Kowalski* ‘surname, male’, *Polak* ‘Pole, male’ and *kolega/koledzy* ‘comrade(s), male’ in current Polish media and scholarly texts. In spite of their masculine dictionary definitions and prevailing male connotations, as well as their assignment to the ‘male only’ category in linguistic studies, these items frequently acquire a general meaning and can refer to both men and women. Such ambiguity of the nouns in question, of which text writers are often unaware, is particularly problematic for some scholarly studies as it affects negatively their clarity, cohesion and precision. In this paper masculine generics are approached from the perspective of the cognitive prototype theory.

**Key words:** masculine generics; ambiguity of masculine generics; prototype theory

## Wprowadzenie

Pytanie postawione w tytule, które – co należy wyjaśnić – nie dotyczy osób niebinarnych, może wydawać się dość zaskakujące. *Kowalski*, jak wskazuje męska końcówka *-i*, jest oczywiście płci męskiej, podobnie jak *Polak*, z przyrostkiem *-ak*, a także *koledzy*, czyli chłopcy lub mężczyźni, a ich żeńskimi odpowiednikami są *Kowalska*, *Polka* i *koleżanki*. Potwierdzają to

słownikowe definicje przytoczonych wyrazów, jak też nasza intuicja językowa. Jednakże głębsza analiza użycia wymienionych nazw w referencji ogólnej podważa ten wniosek, ponieważ często *Kowalski* jest także *Kowalską*, *Polak* – *Polką*, a *kolega* – *koleżanką*. Mamy tu bowiem do czynienia ze zjawiskiem tak zwanej generyczności rzeczowników męskoosobowych obejmującej – jak dowodzę – również niektóre wyrazy, definiowane jako mające wyłącznie męskie znaczenie.

W niniejszym artykule, opierając się na bieżących publikacjach medialnych, a także naukowych, zajmuję się dotąd niebadanym zagadnieniem, jaki stanowi częste użycie typowych nazw męskich: *Kowalski*, *Polak* i *kolega/koledzy* w znaczeniu ogólnym, w odniesieniu zarówno do mężczyzn, jak i kobiet. Dokumentuję i analizuję liczne przykłady tego typu, wskazując na związane z nimi trudności we właściwym rozumieniu oraz negatywne konsekwencje dla klarowności i precyzji niektórych naukowych publikacji. Istotną część moich dociekań stanowi interpretacja generyczności form męskoosobowych w świetle kognitywnej teorii prototypów.

### Generyczność nazw męskich

Jak dowodzą językoznawcy (np. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005; Łaziński 2006; Nowosad-Bakalarczyk 2009; Szpyra-Kozłowska 2021), męskie rzeczowniki osobowe posiadają w polszczyźnie dwa znaczenia: są określeniami tylko mężczyzn, jak i osób różnej płci. Z pierwszym z tych przypadków mamy do czynienia w zdaniach:

*Znany aktor X trafił do szpitala. Pacjent skarżył się na silny ból brzucha.*

które dotyczą konkretnych mężczyzn.

Drugie znaczenie odzwierciedlają następujące przykłady:

*Praca aktora wymaga wielu wyrzeczeń. Prawa pacjenta.*

gdzie rzeczowniki męskie odnoszą się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, do aktorów i aktorek, pacjentów i pacjentek. Ponadto formy męskie stosowane są często kiedy płeć osoby, o której mowa jest nieznana lub nieistotna. Te cechy omawianych form męskich określamy mianem ich generyczności, gatunkowości lub użycia w funkcji ogólnej. Przyjmuje się również (np. Dalewska-Greń 1989; Łaziński 2006; Nowosad-Bakalarczyk 2009), że jest to właściwość rzeczowników męskoosobowych, której nie posiadają nazwy żeńskie, np. *nauczycielka*, *aktorka*, *pacjentka*, określające wyłącznie kobiety.

Dwa znaczenia mają także rzeczowniki męskoosobowe w liczbie mnogiej. Na przykład w zdaniu

*Warszawianki i Warszawiacy lubią spacerować nad Wisłą*

*Warszawianki* to wyłącznie kobiety, zaś *Warszawiacy* to jedynie mężczyźni. Jednakże w zdaniu

*Warszawiacy lubią spacerować nad Wisłą.*

wyraz *Warszawiacy* obejmuje zarówno kobiety, jak i mężczyzn.

Generyczość nazw mężczyzn<sup>1</sup> nie jest właściwością wyłącznie polszczyzny, lecz cechuje także inne języki (Hellinger, Bussmann 2001–2003). Jej źródło upatruje się przede wszystkim w androcentrycznej kulturze patriarchalnej, która skutkuje dominacją form męskich oraz gorszym wizerunkiem kobiet niż mężczyzn we wszystkich zbadanych pod tym kątem językach świata (np. Spender 1980). Interesujący jest fakt, że generyczość maskulinum nie zawsze jest wynikiem ewolucji języka, lecz czasem bywa narzucona w sposób odgórny, instytucjonalny. Na przykład w angielskich tekstach urzędowo-prawnych ogólne znaczenie zaimka męskiego *he* ‘on’ zostało zadekretowane przez parlament angielski w 1850 roku i kongres USA w 1871 roku poprzez zapis, że ten zaimek odnosi się także do kobiet.

To, że męskie, ale już nie żeńskie nazwy osobowe uzyskują znaczenie generyczne<sup>2</sup> w językoznawstwie kognitywnym, a zwłaszcza w teorii prototypów (Rosch 1985; Lakoff 1987) może być przypisane obecności w naszej mentalnej reprezentacji danej kategorii semantyczno-leksykalnej jej bardziej lub mniej typowych przedstawicieli. Typowi reprezentanci kategorii przywoływani są przez nas w pierwszej kolejności, kiedy mamy ich nazwać czy narysować. Na przykład mieszkańcy i mieszkanki Polski poproszeni o podanie dowolnego gatunku ptaków częściej wymieniają *wróbla* czy *gołębia* niż *pingwina* lub *strusia*, a wyliczając warzywa *marchewka*, *pomidor* czy *cebula* zazwyczaj przyjdą im na myśl wcześniej niż *karczoch*, *batat* lub *kapary*. Innymi słowy, w danej lokalizacji geograficznej i kulturze niektóre ptaki są bardziej „ptasie”, a niektóre warzywa bardziej „warzywne” niż inne. Jak dowodzą liczne prace (przywołane przez Menegetti i Rubini 2017), prototypowym człowiekiem, głównym reprezentantem gatunku ludzkiego w kulturze męskocentrycznej

<sup>1</sup> Szpyra-Kozłowska (2021) dowodzi, że pojęcie generyczości form męskich w polszczyźnie należy poszerzyć także o inne kategorie gramatyczne, tj. czasowniki w czasie przeszłym (np. *Czy przechorowałeś Covid?*), przymiotniki (*Bądź tolerancyjny!*), liczebniki (*Bądź pierwszy!*) i niektóre zaimki (*Nie jesteś sam*).

<sup>2</sup> Szpyra-Kozłowska (2023) dowodzi, że nazwy tradycyjnie żeńskich zawodów, takie jak *pielęgniarka*, *położna*, *kosmetyczka*, *przedszkolanka*, *niania* często używane są w znaczeniu ogólnym i odnoszą się do obu płci. Oznacza to, że w naszej mentalnej reprezentacji wymienionych nazw kobiety są ich bardziej typowymi przedstawicielkami niż mężczyźni, co zgodne jest z obserwacjami otaczającej nas rzeczywistości, w której wymienione zawody są silnie sfeminizowane.

jest mężczyzna<sup>3</sup>. Dotyczy to również innych nazw maskulinum, takich jak *obywatel*, *urzędnik*, *pacjent*, *klient*, których mentalna reprezentacja jest głównie męska, przede wszystkim ze względu na androcentryzm, przez wieki kształtowany i utrwalony w języku, jak i na rodzaj gramatyczny (w języku polskim i innych językach, które różnicują gramatycznie nazwy kobiet i mężczyzn), co skutkuje głównie męskimi skojarzeniami tych wyrazów<sup>4</sup>. Innymi słowy, mężczyźni są bardziej typowymi przedstawicielami leksemów takich, jak *obywatel*, *urzędnik* czy *pacjent* niż kobiety. Menegetti i Rubini (2017: 8) stwierdzają: „therefore, when speakers refer to a person with a generic term, it is assumed to be male unless there is an explicit indication to the contrary” (dlatego też, kiedy ktoś mówiący, odnosząc się do kogoś, używa nazwy generycznej, zakłada się, że tą osobą jest mężczyzna, o ile nie ma wyraźnego wskazania, że jest inaczej). Stosując terminologię Szkoły Praskiej, można też twierdzić, że nazwy męskie mają charakter nienacechowany, pierwotny, żeńskie zaś w większości są nacechowane, wtórne (Nowosad-Bakalarczyk 2009: 30).

Dodajmy, iż omawiana asymetria w znaczeniu i funkcji rzeczowników męskoosobowych i żeńskoosobowych w polszczyźnie i w innych językach stanowi jeden z przejawów nierówności płci, który znacząco przyczynia się do językowej niewidoczności kobiet (Hellinger, Bussmann 2001–2003; Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005). Z drugiej strony, jak dowodzi Łaziński (2006: 209), „użycie generyczne nazw męskich w odniesieniu do grupy różnopłciowej jest zgodne z zasadą ekonomii języka tzn. niepowtarzaniem informacji”. W językach z rozwiniętym systemem rodzajowym niewątpliwie trudny problem pogodzenia idei równości płci z ekonomią języka spotyka się z różnymi rozwiązaniami. Od wielu lat w krajach zachodnich, np. w Niemczech, inkluzywność języka uznawana jest za kwestię priorytetową, nawet jeśli jej kosztem są dłuższe wypowiedzi. W Polsce powszechne jest stosowanie generycznych form męskich, obowiązujące zwłaszcza w języku urzędowo-prawnym<sup>5</sup>, choć coraz częściej podejmowane są próby zwiększenia inkluzywności polszczyzny poprzez stosowanie łączonych form męskich i żeńskich, np. *obywatele i oby-*

<sup>3</sup> Wykazało to między innymi badanie relacjonowane przez Karwatowską i Szpyrę-Kozłowską (2005), w którym dzieci w wieku 12–13 lat poproszono o narysowanie rysunków pt. „Życie człowieka pierwotnego”. Na 82 rysunkach z 85 zgromadzonych prac znalazły się tylko postacie męskie, a zaledwie na trzech męskie i kobiece, co pokazuje, że dla 97% osób biorących udział w eksperymencie człowiek pierwotny to osobnik płci męskiej.

<sup>4</sup> Konotacje wiążą się także ze stereotypami genderowymi związanymi z daną nazwą. Skoro prestiżowe funkcje i stanowiska, np. prezydenta, ambasadora, rektora pełnili dawniej tylko mężczyźni, stereotypowo właśnie z nimi je łączymy.

<sup>5</sup> Przypomnijmy, że wszystkie akty prawne, ustawy, przepisy i regulaminy, z Konstytucją RP na czele, redagowane są w rodzaju męskim.

watelki, studenci i studentki, a w piśmie przez wykorzystanie tzw. *splittingu*, np. *obywatel(ka)*, *student(ka)* (Chmura-Rutkowska, Szpyra-Kozłowska 2023).

W dyskusji na temat generycznego maskulinum istotne miejsce zajmują badania empiryczne wskazujące na liczne negatywne konsekwencje, które niesie ze sobą (relacjonowane, między innymi przez Menegetti i Rubini (2017) oraz Szpyrę-Kozłowską (2021)). Dowiedziono, że wywołuje ono głównie męskie konotacje, co dla polskiego wykazały prace Bojarskiej (2011), Szpyry-Kozłowskiej (2021) i Szuby, Redl i de Hoop (2022). Bojarska stwierdza<sup>6</sup>:

Wyrażono zaniepokojenie, że generyczny rodzaj męski wzmacnia androcentryczny ogląd świata, sprzyja zmniejszaniu dostępności poznawczej kategorii kobiet i wzmacnia postrzeganie komunikatów generycznych (np. ogłoszeń o pracy, konkursów na różne stanowiska) jako odnoszących się zasadniczo do mężczyzn. (...) To z kolei może przekładać się na zachowania i wybory życiowe, a więc utrzymywać społeczne wykluczenie kobiet (Bojarska 2011: 53).

Inne niekorzystne skutki używania męskich nazw generycznych szczegółowo omawia Szpyra-Kozłowska (2021). Oprócz wspomnianej już językowej niewidoczności kobiet (np. w rocie ślubowania klas pierwszych: *Ślubuję być dobrym uczniem, kolegą i Polakiem*), omawiane formy powodują niejasność wielu tekstów i wypowiedzi (np. pytanie z teleturnieju: *Jaki procent Polaków ogląda mecze piłki nożnej?*, na które odpowiedź, ze względu na to, że więcej mężczyzn niż kobiet ogląda mecze, zależy od węższego lub szerszego rozumienia rzeczownika *Polacy*<sup>7</sup>), powodują unieruchomienie fleksyjne rzeczowników (np. *polska szpieg uhonorowana tablicą pamiątkową*), skutkują zafałszowanym obrazem rzeczywistości historycznej i współczesnej, tj. pominięciem w niej uczestnictwa kobiet, a także niezamierzonymi absurdami (np. *pracownik w ciąży, rodzic karmiący piersią, pacjent na oddziale ginekologiczno-położniczym*). Inne negatywne konsekwencje tego aspektu polszczyzny omawiane są w dalszych częściach artykułu.

Jak dowodzą prace nad męskimi nazwami osobowymi w polszczyźnie (np. Dalewska-Greń 1989; Łaziński 2006; Batko-Tokarz 2013), można wśród nich wyłonić kilka grup posiadających zróżnicowany potencjał generyczny. Część rzeczowników odnosi się tylko do mężczyzn (*ojciec, syn, kobieciarz*)<sup>8</sup>, inne zaś, np. *lekarz, fachowiec, specjalista*, do kobiet i mężczyzn. Nazwy

<sup>6</sup> Dostęp do wszystkich cytatów wykorzystanych w artykule miał miejsce w drugiej połowie 2022 roku.

<sup>7</sup> O niejasności tego pytania świadczy konsternacja drużyn biorących udział w teleturnieju, które domagały się od prowadzącego jednoznacznego określenia płci Polaków, o których w nim chodzi.

<sup>8</sup> Według Dalewskiej-Greń (1989: 211) pierwsza grupa obejmuje nazwy, „w których niemożliwa jest wymiana ról pomiędzy kobietą i mężczyzną”. Jednakże w znaczeniu metaforycznym jest to możliwe, np. w zdaniu *Była dla swoich dzieci matką i ojcem*.

omawiane w tym artykule niewątpliwie należą do pierwszej z tych kategorii, o czym świadczy niemożliwość ich użycia w funkcji predykatywnej: \**ona jest Polakiem/kolegą*, ale *ona jest lekarzem/fachowcem / specjalistą*<sup>9</sup>. Tak też są klasyfikowane przez Dalewską-Greń (1989). Nowosad-Bakalarczyk (2009: 55) stwierdza, że nazwiska na *-ski, -cki, -dzki* w języku polskim jednoznacznie wskazują na płeć męską, co oznacza, że *Kowalski* jest mężczyzną<sup>10</sup>. Poniżej argumentuje, że pomimo jednoznacznego męskiego znaczenia w wielu kontekstach *Kowalski, Polak, kolega/koledzy* pełnią funkcję generyczną.

Jak stwierdza Dalewska-Greń (1989: 210),

Nazwy osobowe rodzaju męskiego [...], traktowane zwykle jako jednolita grupa rzeczowników, w rzeczywistości stanowią grupę dość różnorodną, a ich referencja uzależniona jest nie tylko od czynników stylistycznych oraz pozajęzykowych (przede wszystkim socjologicznych), [...], lecz również od rodzaju kwantyfikacji rzeczownika, znaczenia leksykalnego wyrażen określających, jak również szeroko pojętej sytuacji komunikacyjnej, w tym także intencji nadawcy.

Z kolei Batko-Tokarz (2013: 245) dowodzi, że „pełne rozdzielenie tych dwóch grup (rzeczowników męskoosobowych, które mogą pełnić funkcję generyczną i takich, które nie mają tej właściwości – uzup. JSzK) może być bardzo trudne lub wręcz niemożliwe”. Słuszność tych konstatacji potwierdza przeprowadzona w następnych sekcjach analiza nazw: *Kowalski, Polak* i *kolega/koledzy*.

### *Kowalski*

Pomimo tego, że najczęściej używanym nazwiskiem w Polsce jest *Nowak*, w zbiorowej świadomości za typowego przedstawiciela naszej nacji przyjęło się uważać *Jana Kowalskiego* lub tylko *Kowalskiego*<sup>11</sup>. Według słowników<sup>12</sup> *Kowalski* to: 1. ‘nazwisko polskie; drugie wśród najpopularniejszych nazwisk

<sup>9</sup> Zdaniem Łazińskiego (2006), nazwy narodowości lub mieszkańców, takie jak *Polak* odnoszą się wyłącznie do mężczyzn. Potwierdzają to Dalewska-Greń (1989) i Batko-Tokarz (2013).

<sup>10</sup> W językach takich jak angielski, obowiązuje jedna forma nazwiska. Stąd nazwiska kobiet mogą kończyć się na *-ski* lub *-cki*, np. *Emily Ratajkowski*. *Elisabeth Woznicki*. Żeńskie formy mają nazwiska np. w językach słowiańskich i bałtyckich.

<sup>11</sup> Dodajmy, że w USA *Kowalski* uchodzi za typowe polskie nazwisko, które często noszą fikcyjni bohaterowie o polskich korzeniach, np. Stanley Kowalski w „Tramwaju zwanym pożądaniem” Tennessee Williamsa, Walt Kowalski grany przez Clintę Eastwooda w filmie „Gran Torino”, Matt Kowalski w „Grawitacji”, czy pingwin Kowalski w „Pingwinach z Madagaskaru”.

<sup>12</sup> <https://tiny.pl/cmlh>.

w Polsce'; 2. 'przeciętny Polak, obywatel Polski'<sup>13</sup>. *Kowalski* zatem jest mężczyzną, a jego żeńskim odpowiednikiem jest *Kowalska*. Męskich konotacji omawianej nazwy dowodzą słownikowe synonimy wyrażenia *przeciętny Kowalski*<sup>14</sup>: *człeczyna, człeczysko, człek, maluczki, szaraczek, szarak, szary człowiek, szary obywatel, śmiertelnik, zjadacz chleba*, z których większość nie jest stosowana w odniesieniu do kobiet.

Jak dowodzi Rutkowski (2015: 3), uznanie *Kowalskiego* za prototypowego Polaka wynika nie tylko z popularności tego nazwiska, ale ze struktury morfologicznej omawianej nazwy, w której występuje przyrostek *-sk(i)*, będący najczęściej używanym formantem służącym do urabiania polskich nazwisk<sup>15</sup>.

Odpowiadając na tytułowe pytanie o płeć *Kowalskiego*, trzeba stwierdzić, że w większości tekstów jest to niewątpliwie mężczyzna, np.<sup>16</sup>:

*Ubezpieczony Kowalski i jego rodzina*<sup>17</sup>

*Jan Kowalski jest zatrudniony na umowę o pracę. Kowalski ma niepracującą zawodowo żonę Grażynę i troje dzieci.*

W tym wypadku *Jan Kowalski* jest przykładem dorosłego Polaka, który jest mężczyzną mającym żonę i dzieci.

*Kowalski*, często poprzedzony przymiotnikiem, to także mężczyzna w poniższych cytatach:

*Można sobie wyobrazić zabawną sytuację, kiedy konkretny Kowalski nie będzie mógł pożalić się lub pochwalić się własnej żonie o wysokości swojego zarobku powołując się na tajemnicę służbową*<sup>18</sup>.

*Otóż ten pan nie jest zwykłym Kowalskim. Jest osobą publiczną*<sup>19</sup>.

*Polski Fritzl? Nie, polski Kowalski*<sup>20</sup>.

W pierwszym przykładzie *Kowalski* ma żonę, w drugim jego płeć definiuje wyraz *pan*, a w trzecim chodzi o przemocowych mężczyzn w rodzinie.

W innych publikacjach płeć *Jana Kowalskiego* nie jest jednak jednoznacznie określona. Tak się dzieje na przykład w artykule pt. *Jan Kowalski*

<sup>13</sup> Taki prototypowy obywatel występuje także w wielu innych krajach – na przykład w Wielkiej Brytanii jest to John Smith, w Czechach Jan Novak, we Włoszech Mario Rossi, w Hiszpanii Pepe Pérez, na Litwie Jonas Jonaitis, na Węgrzech János Kovács.

<sup>14</sup> <https://tiny.pl/cmlpb>.

<sup>15</sup> Według Rutkowskiego (2015), za pomocą sufiksu *-ski* utworzonych zostało 7869 polskich nazwisk.

<sup>16</sup> Niektóre cytaty wykorzystane w artykule zostały skrócone, jednakże bez zmiany ich sensu.

<sup>17</sup> <https://tiny.pl/cmlp2>.

<sup>18</sup> <https://tiny.pl/cmllg>.

<sup>19</sup> <https://tiny.pl/cml9>.

<sup>20</sup> <https://tiny.pl/cmlc>.

na wniosku, czyli radzimy jak unikać błędów w dokumentach do ZUS<sup>21</sup>. Ponieważ wnioski do ZUS składają zarówno kobiety, jak i mężczyźni, *Jan Kowalski* stanowi nazwę odnoszącą się tu do wszystkich, co wynika jasno z treści tekstu, w którym „ZUS zwraca się z prośbą do klientów o staranne wypełnianie dokumentów”. Dodajmy, że *Jan Kowalski* widnieje także na wielu innych przykładowych formularzach.

W referencji ogólnej *Kowalski* najczęściej występuje bez imienia, np. w tytułach artykułów<sup>22</sup>:

*Paliwo drogie dla Kowalskiego.*  
*Ile zarabia Kowalski?*  
*Kowalskiego nie stać na duże zakupy.*

W podanych przykładach *Kowalski* uzyskuje znaczenie typowego przedstawiciela lub przedstawicielki naszej nacji, ponieważ ceny paliwa, zakupy i zarobki dotyczą zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Fraza *dla Kowalskiego* pojawia się w licznych publikacjach w takich kontekstach, jak *mieszkanie, dom, samochód, telefon, telewizor, meble, internet światłowodowy, euroemerytura, najlepsze konto, wczasy* i wiele innych.

Zazwyczaj jednak *Kowalski* poprzedzony jest przymiotnikami: *przeciętny, typowy, zwykły, statystyczny, szary, przysłowiowy*. Oto wybrane przykłady tytułów publikacji:

*Co w zakresie ochrony przyrody może zrobić zwykły Kowalski?*  
*Przeciętny Kowalski spożywa 44,5 kg cukru w rok.*  
*Typowy Kowalski lubi sobie ponarzekać.*  
*Szary Kowalski gubi się w przepisach podatkowych.*  
*Ile lat ma samochód, którym jeździ statystyczny Kowalski?*  
*Ofiarą cyberprzestępstw może paść każdy przysłowiowy Kowalski*<sup>23</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że podane określenia odnoszą się także do kobiet, ponieważ one również chronią przyrodę, gubią się w przepisach podatkowych, posiadają samochody, spożywają cukier czy są ofiarami cyberprzestępstw.

Oto przykład, w którym nawet kobieta utożsamia się z *Kowalskim*<sup>24</sup>:

*Przyczynę sukcesu Krystyna Janda upatruje w zbieżności jej gustów z gustami warszawskich widzów: – Po prostu mam gust jak przeciętny Kowalski – wyjaśniła*<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> <https://tiny.pl/cml4h>.

<sup>22</sup> Ze względu na ograniczenia długości, podaję tytuły publikacji bez wskazania źródeł, które zamieszczam w wypadku cytatów tekstów.

<sup>23</sup> Warto przypomnieć, że określenie *przysłowiowy Kowalski* jest nieprawidłowe, ponieważ nie istnieją żadne przysłowia o Kowalskim.

<sup>24</sup> <https://tiny.pl/cml4x>.

<sup>25</sup> <https://tiny.pl/ctd61>.



By przeciwstawić rodzimego *Kowalskiego* typowym przedstawicielom innych nacji, stosuje się przymiotniki wyrażające narodowość, np.:

*Polski Kowalski będzie miał o 38% mniejszą siłę nabywczą*<sup>26</sup>.

*Müller to taki niemiecki Kowalski*<sup>27</sup>.

*Przeciętny francuski Kowalski niechętnie bierze prysznic*<sup>28</sup>.

Tak jak w wypadku innych rzeczowników żeńskoosobowych, *Kowalska*, czasami poprzedzona imieniem *Janina*, odnosi się wyłącznie do kobiet, np.:

*Kobieta na pozór idealna niczym nie różni się od przeciętnej Kowalskiej gotującej obiad i zajmującej się w domu dziećmi*<sup>29</sup>.

Oczywiście są też *zwykli / typowi Kowalscy*, uosabiający przeciętną polską rodzinę np.

*Raty kredytów w górę.*

*Inwestorzy bezpieczniejsi, ale zwykli Kowalscy w tarapatkach.*

*Typowi Kowalscy wyrzucają codziennie 600 g żywności.*

Z powyższych obserwacji wynika, że metaforyczny *Kowalski* przeważnie jest mężczyzną, ale często może być także kobietą, czyli jest i *Kowalskim* i *Kowalską*. W wielu tekstach taka dwuznaczność skutkuje niejasnością, jak należy rozumieć tę nazwę, np.:

*Odwiedziliśmy największy „wojskowy market” w Polsce. „Po czołg potrafi przyjąć zwykły Kowalski”<sup>30</sup>.*

*Interesowało mnie, czy zwykły Kowalski zarówno młody, stary jak i w średnim wieku – widząc, że ktoś ewidentnie kradnie rower – będzie podejmował jakiegokolwiek działanie*<sup>31</sup>.

*Kowalski chce kupić komputer. Zebrał pieniądze. Kowalski wchodzi do sklepu*<sup>32</sup>.

W pierwszym fragmencie kupowanie militariów, zwłaszcza czołgów, kojarzy się z mężczyznami, choć oczywiście są także kobiety o takich zainteresowaniach. Dwa kolejne cytaty zawierają formy rodzaju męskiego: *młody*, *stary*, *podejmował*, *zebrał*, które sugerują, że chodzi tu o mężczyzn. Z drugiej jednak strony tematyka obu tekstów, tj. reakcja na kradzież roweru i nabywanie komputera nie są przypisane jednej tylko płci. To oznacza, że dla osób

<sup>26</sup> <https://tiny.pl/cml4r>.

<sup>27</sup> <https://tiny.pl/cml41>.

<sup>28</sup> <https://tiny.pl/ctd64>.

<sup>29</sup> <https://tiny.pl/cml4b>.

<sup>30</sup> <https://tiny.pl/ctd6w>.

<sup>31</sup> <https://tiny.pl/cmlkg>.

<sup>32</sup> <https://tiny.pl/cmlk7>.

czytających przytoczone artykuły nie są jasne, kogo one dotyczą, a podany kontekst nie rozstrzyga tych wątpliwości.

### *Polak*

Według słowników *Polak* to obywatel polski, mężczyzna narodowości polskiej. Jego żeńskim odpowiednikiem jest *Polka* – obywatelka Polski, kobieta narodowości polskiej. Obie nazwy mogą współwystępować z takimi samymi przymiotnikami, np. *przeciętny(-a)*, *statystyczny(-a)*, *zwykły(-a)*, *stuprocentowy(-a)*, *prawdziwy(-a)*, *rdzenny(-a)*, *rodowity(-a)* itd. Jednakże symetria między *Polką* i *Polakiem* zachodzi jedynie w niektórych wypadkach, na przykład użyciu predykatywnym: *on jest Polakiem* i *ona jest Polką*. Innymi słowy, obie nazwy używane są w referencji szczegółowej (Łaziński 2006: 271–272).

Jednakże w referencji ogólnej kwestia płci *Polaka* nie jest już tak oczywista. W wielu wypadkach jest on niewątpliwie mężczyzną. Poniżej przytaczam wybrane cytaty z określeniem *prawdziwy Polak*, np.:

*Poeta Franciszek Dionizy Kniaźnin uważał, że prawdziwy Polak powinien być ubranym w kontusz i nie zapominać o podgolonej czuprynie, a przede wszystkim, wielkich sumiastych wásach*<sup>33</sup>.

*Prawdziwy Polak to męźny wnuk Powstańców. Przy Prawdziwym Polaku męźnie stoi Prawdziwa Polka*<sup>34</sup>.

*Prawdziwy Polak pije często, szybko i do dna. Na weselu przechodzi kolejno etapy: nabzdyczonego gburą, rubasznego dowcipnisia, pijanego wujaszka. A skoro wódka to zagrycha. Diety są dla bab*<sup>35</sup>.

W pierwszym przykładzie *prawdziwy Polak* ma męskie atrybuty, takie jak wąsy, kontusz i podgolona czupryna, w drugim na jego płęć wskazuje wyraz *wnuk* oraz zestawienie z *prawdziwą Polką*, w trzecim o męskim znaczeniu omawianego wyrażenia świadczą rzeczowniki: *gbur*, *dowcipniś*, *wujaszek* oraz uwaga o *dietach dla bab*.

W wielu wypadkach *Polak*, pomimo słownikowych męskich definicji, ma znaczenie ogólniejsze, odnoszące się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, co dla porównania ilustruję poniżej tytułami tekstów także z wyrażeniem *prawdziwy Polak*:

*Ten quiz rozwiąże tylko prawdziwy Polak.  
Tylko prawdziwy Polak nazwie te potrawy.  
Czy prawdziwy Polak może nie jeść mięsa?*

<sup>33</sup> <https://tiny.pl/cmlkr>.

<sup>34</sup> <https://tiny.pl/cmlkw>.

<sup>35</sup> <https://tiny.pl/cmlkc>.

Oczywiście omawiana właściwość nie dotyczy jedynie *prawdziwego Polaka*, ale także tej nazwy samej lub z innymi przymiotnikami, np.:

*Co robi Polak na L4? Pracuje!*  
*Ile oszczędności ma przeciętny Polak?*  
*Oto mieszkanie, o jakim marzy typowy Polak.*

Ogólne znaczenie określenia *Polak* wyrażają także znane powiedzenia i paremie, np.:

*Polak potrafi. Mądry Polak po szkodzie. Polak Węgier dwa bratanki.*

Porzekadło o bratankach wskazuje na to, że podobną uogólnioną interpretację mogą mieć także nazwy męskie przedstawicieli innych nacji, np. *Węgier, Niemiec, Włoch*.

Jak dowodzi Szpyra-Kozłowska (2021: 327), dwuznaczność nazw męskich często skutkuje niejasnością wielu tekstów, w których nie wiadomo, czy chodzi tylko o mężczyzn, czy o wszystkich Polaków. Problem dotyczy zwłaszcza takich wyrażen, jak *statystyczny / przeciętny Polak* (*Anglik, Francuz, Amerykanin* itd.). Podane poniżej cytaty zawierają przywołane określenia, jednakże znaczą one co innego, w zależności od tego, do której płci się odnoszą:

*Ile zarabia przeciętny Polak?*<sup>36</sup>  
*Przeciętny Polak pije już ponad 100 litrów piwa rocznie*<sup>37</sup>.  
*Polak pracuje trzy lata krócej niż przeciętny Europejczyk*<sup>38</sup>.

Wobec faktu różnic między kobietami i mężczyznami w wysokości zarobków, liczby lat pracy czy ilości spożywanego alkoholu, powyższe fragmenty można uznać za niejasne i nieprecyzyjne.

Warto także poświęcić nieco uwagi pojęciom *wizerunek Polaka/Polaków* i *stereotyp Polaka/ Polaków*, które także obarczone są niejednoznacznością. Męskie znaczenie tych wyrażen jest oczywiste w następujących cytatach:

*A jacy są Polacy w oczach innych nacji? Polak to patriota, jednak za dużo pije, jest religijny i zachowuje się grzecznie w stosunku do kobiet*<sup>39</sup>.  
*Wzajemne stereotypy Polaków i Rosjan są podobne. Polak to w oczach Rosjan grube panisko, wściz, pyszałek, najczęściej w żupanie, oficerkach lub konfederatce*<sup>40</sup>.

*Polak-oszust i Polak-złodziej lub cwaniak to wciąż pojawiający się stereotyp*<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> <https://tiny.pl/cmlkd>.

<sup>37</sup> <https://tiny.pl/cmlkp>.

<sup>38</sup> <https://tiny.pl/cmlk4>.

<sup>39</sup> <https://tiny.pl/cmlkk>.

<sup>40</sup> <https://tiny.pl/cmlks>.

<sup>41</sup> <https://tiny.pl/cmlkb>.

*Złodzieje i złote rączki. Polskie stereotypy w Niderlandach*<sup>42</sup>.

W powyższych przykładach chodzi o mężczyzn-Polaków, na co wskazują odniesienia do elementów męskiego wyglądu (*grube panisko, wąsacz, w żupanie, oficerkach lub konfederatce*) lub nawiązania do rodzimego stereotypu męskości, którego częścią jest nadużywanie alkoholu, cwaniactwo czy bycie *złotą rączką*.

Niejednoznaczność omawianych tu form męskosobowych ma poważne konsekwencje dla prac o charakterze naukowym, które podejmują kwestię stereotypów narodowościowych. Ich częstym tematem jest wizerunek Polaka/Niemca/Francuza itd., utrwalony w literaturze pięknej lub filmach, ale najczęściej badany na podstawie ankiet przeprowadzonych z udziałem grup należących do różnych narodowości, np. obraz Polaka/Polaków w oczach Niemców, polski stereotyp Rosjanina/Rosjan itd., gdzie określenia takie jak *Polak/Polacy, Niemiec/Niemcy* używane są zazwyczaj w znaczeniu ogólnym i odnoszą się do całych nacji. Problem leży w tym, że autorzy i autorki badań, przypuszczalnie nie zdając sobie sprawy z dwuznaczności nazw męskosobowych, często myślą lub utożsamiają ze sobą oba znaczenia, co może skutkować niejasnością i brakiem precyzji, które w pracach naukowych nie powinny mieć miejsca. Poniżej ilustruję tę tezę wybranymi przykładami.

Fylypec (2020) bada współczesny stereotyp Polaka i Ukraińca w opinii studentów. Oto niektóre pytania, na które mieli odpowiedzieć badani:

*Kto to jest Polak/Ukraińiec? Proszę podać wyrazy, których Pan(i) używa zamiast słowa Polak/Ukraińiec; Proszę podać cechy, które, Pani/Pana zdaniem, najlepiej charakteryzują typowego Polaka/Ukraińca.*

W każdym z przytoczonych sformułowań występują męskie formy *Polak* i *Ukraińiec*, co może sugerować, że chodzi tu o mężczyzn tych narodowości. Nic zatem dziwnego, że osoby uczestniczące w badaniu podawały przeważnie męskie synonimy *Polaka*: *Polaczek, Polonus, cebulak, Polaczek-cebulaczek, burak, buraczek, Janusz, rodak, kolega, kompan, rówieśnik, tutejszy, ziomek, Lach, Lechita*. Nazwy żeńskie, np. *Grażyna, Karyna, Słowianka*, były wpisywane znacznie rzadziej, co można przypisać użyciu w poleceniach rzeczowników męskich, które ankietowanym narzuciły męskie skojarzenia. Przypomnijmy, że w badaniach tego typu sposób formułowania pytań czy zadań do wykonania jest szczególnie ważny, ponieważ to od niego zależą uzyskane odpowiedzi. Nie możemy z góry zakładać, że respondenci i respondentki mają świadomość podwójnego znaczenia nazw, które mają zdefiniować czy określić.

<sup>42</sup> <https://tiny.pl/cml2q>.

Skoro w omawianym artykule pytano o *Polaka* (i *Ukraińca*), to jego ogólna charakterystyka jest także męska (s. 115), co świadczy o tym, że sama autorka nie rozgranicza obu znaczeń tych nazw:

*Polak, według studentów, to ten, co wie wszystko najlepiej, ciągle narzeka, jest ciągle niezadowolony; Janusz z grubym brzuchem; obywatel państwa polskiego.*

Krawczuk (2008: 148) również pisze o ukraińskim stereotypie *Polaków*, rozumianych jako osoby obu płci. Jednakże jej relacja historycznych zmian w tym wizerunku odnosi się wyłącznie do jednej z nich:

*Z jednej strony za negatywne cechy Polaków uważano na przykład butę, skłonność do przechwalania się, bezczelność, niechęć do ciężkiej pracy, z drugiej zaś odnotowywano ich pozytywne cechy: patriotyzm, odwagę, szlachetność wobec kobiet.*

Przytoczony opis ewidentnie dotyczy mężczyzn i przypisywanych im stereotypowych cech, czego dowodzi zwłaszcza wyrażenie *szlachetność wobec kobiet*. Zatem tutaj *Polacy* to mężczyźni, choć intencją autorki było nakreślenie wizerunku polskich kobiet i mężczyzn.

Podobne zjawisko ma miejsce na przykład w artykule Mikosia i Tieszen (2005: 233), w którym przedstawiono opinie studentów amerykańskich na temat Polek i Polaków, ale w podsumowaniu użyto wyłącznie form męskich:

*W aspekcie fizycznym Polak jest postrzegany jako blondyn o niebieskich oczach, człowiek otyły, krępy. W aspekcie duchowym Polak to katolik.*

Dla tych autorów, pomimo założeń badania, *Polak* jest mężczyzną, krępy i otyłym blondynem o niebieskich oczach.

Podobnie Wysocka (2019: 143), pisząc o autostereotypie Hiszpanów i Hiszpanek, zaczyna od ogólnych cech tej nacji, by na końcu stwierdzić, że Hiszpanie znani są z „uganiania się” za kobietami:

*Z drugiej strony starają się być uczciwi, szczerzy i bezpośredni. (...) Znani są również ze swoich zdrad i „uganiania się” za kobietami.*

W obydwu wypadkach można twierdzić, że reprezentacja mentalna nazw *Polak* i *Hiszpanie* jest u cytowanych autorów i autorek zdominowana przez ich męskie znaczenie.

O ile przemieszanie znaczeń ogólnego i męskiego w publikacjach medialnych skutkuje pewnym chaosem i możliwym niezrozumieniem tekstu przez czytających, o tyle taki brak precyzji nie powinien mieć miejsca w pracach naukowych, ponieważ stanowi zaprzeczenie naukowości i może prowadzić do błędnych lub nieuprawnionych wniosków.

Dodajmy, że wobec dwuznaczności rzeczowników *Polak* i *Polacy* często potrzebna jest bardzo uważna lektura wielu tekstów by stwierdzić, o które z dwóch znaczeń chodzi, a wielu wypadkach jest to niemożliwe<sup>43</sup>.

### *Kolega, koledzy*

Internetowy *Wielki słownik języka polskiego*<sup>44</sup> definiuje *kolegę* jako osobę płci męskiej: to chłopiec lub mężczyzna, znany danej osobie z powodu wspólnej nauki, pracy, zabawy lub działalności w jakiejś organizacji<sup>45</sup>. Jego żeńskimi odpowiednikami są *koleżanka* i *koleżanki*, a synonimami *kumpel*, *znajomy*, *ziomek*.

Niewątpliwie męskie znaczenie *kolegi* i *kolegów* jest w polszczyźnie dominujące i mocno utrwalone w naszej mentalnej reprezentacji tych leksemów. Na przykład w badaniu rozumienia podręcznikowych generycznych form męskich (rzeczowników, czasowników i przymiotników) przez dzieci ze szkoły podstawowej Szpyra-Kozłowska (2021: 413–433) dowiodła, że uczniowie i uczennice uznają je za określenia chłopców<sup>46</sup>.

Jednakże badając teksty, w których występują *kolega*, a zwłaszcza *koledzy* można stwierdzić, że niekiedy analizowane rzeczowniki mają znaczenie generyczne i odnoszą się do obu płci. Zacznijmy od rzadszych przykładów z formą liczby pojedynczej *kolega*.

*Warsztaty „Co to znaczy być dobrym kolegą?”*<sup>47</sup>.

*Jak radzić sobie z kłopotliwym kolegą z pracy. Jak radzić sobie z osobą, która jest wobec nas złośliwa?*<sup>48</sup>.

*Konkurs szkolny „Mój niepełnosprawny kolega”*<sup>49</sup>.

*„Mój kolega z Afryki” – rozmowa na temat życia dzieci w Afryce*<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> Nowosad-Bakalarczyk (2009: 118–119) także odnotowuje problem z referencją płciową wielu nazw męskoosobowych i stwierdza, że można ją określić na podstawie istniejących stereotypów społeczno-kulturowych (np. *żołnierz* jest identyfikowany z mężczyzną pomimo tego, że obecnie także kobiety służą w wojsku), znajomości kontekstu językowego czy wiedzy historyczno-kulturowej. Jednakże nie zawsze, jak wynika z przytoczonych tu niektórych przykładów, można określić, czy zastosowana w danym tekście nazwa męska jest generyczna czy też odnosi się tylko do mężczyzny.

<sup>44</sup> wsjp.pl.

<sup>45</sup> <https://tiny.pl/cml2g>.

<sup>46</sup> Ogólne znaczenie wyrazu *koledzy* było zrozumiałe tylko dla 38% dzieci, a rzeczownika *kolega* dla 24%.

<sup>47</sup> <https://tiny.pl/cml2r>.

<sup>48</sup> <https://tiny.pl/cml29>.

<sup>49</sup> <https://tiny.pl/cml2d>.

<sup>50</sup> <https://tiny.pl/cml21>.

W pierwszym fragmencie mowa o byciu *dobrym kolegą*, choć problem dotyczy także bycia dobrą koleżanką. W drugim cytacie *kłopotliwy kolega z pracy* może również być płci żeńskiej, na co wskazuje sformułowanie inkluzywne *złośliwa osoba*. W trzecim przykładzie chodzi o konkurs, którego celem „było kształtowanie pozytywnych postaw wobec osób niepełnosprawnych”, czyli *kolegów* i *koleżanek*, a w czwartym znaczenie ogólne *kolegi* doprecyzowuje zwrot: „życie dzieci w Afryce”.

Męskie znaczenie wyrazu *koledzy* jest także dominujące i zgodne z podaną na wstępie definicją. Niewątpliwie chodzi wyłącznie o mężczyzn w kontekście „męskich sportów”, np. w wyrażeniach *koledzy z drużyny/szatni/boiska* lub męskich zawodów, np. *koledzy z wojska/seminarium duchownego*. Jednakże w innych wypadkach *koledzy* mogą odnosić się do osób obu płci.

*Koledzy* w znaczeniu koleżanek i kolegów występują przeważnie w kontekście edukacyjnym w takich wyrażeniach, jak *koledzy ze szkoły/klas/ze szkolnej ławy/ze studiów/z roku/ze starszego/młodsze roku/z akademika*, np.

*6-latek wygrał z rakiem, koledzy z klasy przywitali go owacją*<sup>51</sup>.

*Twoi koledzy ze studiów reprezentować będą na pewno różne branże*<sup>52</sup>.

*Student Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego pisze do profesora, żeby spowodował unieważnienie kolokwium, bo jego koledzy z roku za dobrze sobie radzą*<sup>53</sup>.

We wszystkich cytowanych fragmentach nie ma podstaw, by zakładać, że w grupie szkolnej czy studenckiej nie było dziewcząt lub kobiet.

Ogólne znaczenie *kolegów* często dotyczy miejsca pracy, współpracowników i współpracowniczek oraz spraw zawodowych, np. we frazeologizmach: *koledzy po fachu, koledzy z branży, koledzy biurowi / redakcyjni, koledzy po piórze*:

*Młody biznesmen nie oszczędza swoich kolegów*<sup>54</sup>.

*Pisarz kontra pisarz, czyli 10 krytycznych opinii o twórczości kolegów po piórze*<sup>55</sup>.

*Autorzy książki o białoruskich dziennikarzach: Nasi koledzy po fachu potrzebują pomocy*<sup>56</sup>.

A oto dwa fragmenty, w których generyczne znaczenie wyrazu *koledzy* zostało wyeksplikowane:

*Nasze zasady zostały opracowane przez 20 kolegów z różnych działów firmy. (Stosowane określenia kolega/koledzy odnoszą się do pracowników płci żeńskiej, jak i męskiej.)*<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> <https://tiny.pl/cml24>.

<sup>52</sup> <https://tiny.pl/cml35>.

<sup>53</sup> <https://tiny.pl/cml31>.

<sup>54</sup> <https://tiny.pl/cml3c>.

<sup>55</sup> <https://cytaty.pl/tag?q=William%20Faulkner>.

<sup>56</sup> <https://tiny.pl/cml3r>.

<sup>57</sup> <https://tiny.pl/cml37>.

*Seria zdjęć: Koledzy płci męskiej i żeńskiej rozmawiają na korytarzu biurowym*<sup>58</sup>.

Trzeci kontekst, w którym *koledzy* mogą być koleżankami dotyczy osób należących do tej samej organizacji, np. partii politycznej:

*Platforma Obywatelska straciła wpływowego samorządowca na Opolszczyźnie. Byli koledzy partyjni są w szoku!*<sup>59</sup>.

*Moi koledzy z organizacji*<sup>60</sup> *nie zapomną interwencji, w której gospodarzowi odebrano jedenaście prawie zagłodzonych koni*<sup>61</sup>.

*„Jestem bardzo wdzięczny wszystkim moim kolegom z parlamentu, którzy zapowiedzieli swoje poparcie” – napisał Ben Wallace*<sup>62</sup>.

We wszystkich przytoczonych fragmentach chodzi zarówno o mężczyzn, jak i kobiety, ponieważ do przywołanych partii czy organizacji należą osoby obu płci.

Czwarty kontekst użycia ogólnego znaczenia rzeczownika *koledzy* dotyczy wspólnych gier i zabaw z uczestnictwem chłopców i dziewczynek:

*Pamiętasz ile zabawy mieliście grając wspólnie z kolegami w klasy, gumę czy podchody?*<sup>63</sup>.

*Zabawa z kolegami – koło fortuny*<sup>64</sup>.

*Wykład: „Nasi egzotyczni koledzy – zabawy, stroje i zwyczaje dzieci z Afryki i Azji”*<sup>65</sup>.

O generyczności *kolegów* świadczą rodzaje gier i zabaw (w klasy i gumę grają przeważnie dziewczynki) oraz wyraz *dzieci*.

W wielu tekstach *koledzy* oznaczają po prostu rówieśników, np.:

*Nareszcie coś dla rodziców starszych dzieci! To zwykle one przedkładają kolegów nad rodzinę i wśród rówieśników szukają uznania oraz wzorców zachowań*<sup>66</sup>.

*Kiedy nastolatki dorastają, grupa rówieśnicza staje się ważnym punktem odniesienia. Dlatego akceptacja kolegów staje się dla młodego człowieka bardzo ważna*<sup>67</sup>.

Na ogólne znaczenie *kolegów* wskazuje wymienne użycie tego wyrazu z rzeczownikiem *rówieśnicy* czy określeniem *grupa rówieśnicza*.

Dodajmy, że możliwość użycia rzeczownika *koledzy* wobec kobiet nie jest dla użytkowników i użytkowniczek polszczyzny jasna i budzi wątpliwości,

<sup>58</sup> <https://tiny.pl/cml3m>.

<sup>59</sup> <https://tiny.pl/cmlzv>.

<sup>60</sup> Chodzi tu o Towarzystwo Ochrony Zwierząt Animals.

<sup>61</sup> <https://tiny.pl/cmlz2>.

<sup>62</sup> <https://tiny.pl/cmlzd>.

<sup>63</sup> <https://tiny.pl/cmlzc>.

<sup>64</sup> <https://tiny.pl/cmlzm>.

<sup>65</sup> <https://tiny.pl/cmlbz>.

<sup>66</sup> <https://tiny.pl/cmlbk>.

<sup>67</sup> <https://tiny.pl/cmlbj>.



o czym świadczy pytanie skierowane do Poradni Językowej PWN: *Czy można użyć sformułowania koledzy w odniesieniu do kobiet i mężczyzn łącznie?* Niestety, udzielona tam odpowiedź: *Można, ale nie ręcę za reakcję koleżanek*<sup>68</sup>, niczego nie wyjaśnia i nie precyzuje, kiedy takie użycie jest dozwolone, a kiedy nie. Dowodzi też zapotrzebowania na przedstawioną tu analizę semantyczną tego leksemu i kontekstów jego występowania.

Wobec dwuznaczności rzeczowników *kolega*, a zwłaszcza *koledzy* w wielu tekstach nie jest jasne, czy chodzi o ich wyłącznie męskie czy też ogólne znaczenie. Na przykład kilka powieści i filmów nosi tytuł *Koledzy* lub *Koledzy z klasy*, co nie wyjaśnia, jakiej płci dotyczą. Przyjrzyjmy się kilku cytatom medialnym.

*Koledzy z klasy i nauczyciele Władimira Putina wspominają, jaki był jako młody chłopak. Jego koledzy wspominają, że nikogo się nie bał i rzucił się nawet na większych od siebie, a swoich przeciwników drapał, gryzł i ciągnął za włosy*<sup>69</sup>.

*Szwedzcy rodzice nie częstują obiadem kolegów swoich dzieci, którzy przychodzą w odwiedziny*<sup>70</sup>.

*Twoi nowi koledzy. Szukasz więcej niż pracy? Czekamy na kolegów, którzy dzielają nasze wartości*<sup>71</sup>.

Pierwszy cytat o W. Putinie zawiera wyrażenie: *koledzy z klasy*, który być może odnosi się tylko do chłopców lub do chłopców i dziewczynek. By to określić, potrzebna jest wiedza, czy chodził do klasy męskiej czy koedukacyjnej. Drugi fragment budzi podobne wątpliwości. Trzeci tekst skierowany jest do poszukujących nowej pracy, ale nie jest jasne do kogo jest adresowany ze względu na dwukrotnie użyty wyraz *koledzy*. Jest to istotne, ponieważ wykorzystana męska forma może zniechęcić potencjalne kandydatki do skorzystania z oferty firmy.

Jak zatem wynika z rozważań w tej części, *kolega* i *koledzy*, wbrew definicjom i szczególnie silnym męskim konotacjom, to nie zawsze chłopcy lub mężczyźni, ale – choć rzadziej – także dziewczynki i kobiety.

## Podsumowanie

O ile przyzwyczailiśmy się, że takie rzeczowniki, jak *obywatel*, *wyborca* czy *podatnik* mogą oznaczać *obywatelkę*, *wyborczynię* czy *podatniczkę*, zwłaszcza w języku urzędowo-prawnym, o tyle *Polak*, *Kowalski*, *kolega/koledzy* zarówno według słownikowych definicji, jak i w powszechnym odczuciu są

<sup>68</sup> <https://tiny.pl/cmlbf>.

<sup>69</sup> <https://tiny.pl/cmlbr>.

<sup>70</sup> <https://tiny.pl/cmlv6>.

<sup>71</sup> <https://tiny.pl/cmlv4>.

nazwami mężczyzn, które mają swoje żeńskie odpowiedniki: *Polka, Kowalska, koleżanka/koleżanki*, stosowane kiedy mowa o kobietach. Jak jednak dowodzę w tym artykule, w wielu współczesnych tekstach omawiane określenia pełnią funkcję generyczną, choć zachowują zdecydowanie silniej zakodowane męskie znaczenie, powodujące dominację skojarzeń z mężczyznami. Możliwość ich użycia w roli ogólnej jest jednak ściśle uzależniona od kontekstu językowego i pozajęzykowego. Granica między rzeczownikami męskoosobowymi, które mogą taką funkcję sprawować oraz tymi, w wypadku których wydaje się to niemożliwe, okazała się płynna i trudna do jednoznacznego określenia<sup>72</sup>.

Autorzy i autorki wielu tekstów często nie wykazują świadomości, że omawiane nazwy są dwuznaczne. Skutkuje to częstym brakiem konsekwencji i przemieszaniem znaczenia męskiego z ogólnym, co powoduje niejasność i utrudnia odbiór licznych wypowiedzi. Taka sytuacja jest szczególnie istotna w publikacjach naukowych, które powinny być klarowne i precyzyjne, a często nie są, na przykład w przytoczonych analizach stereotypu *Polaka* i *Polaków*, gdzie w tym samym wywodzie mowa jest o mężczyznach oraz polskich kobietach i mężczyznach, bez zaznaczenia, że nie są to grupy tożsame.

Generyczność omawianych nazw, widzianą z perspektywy kognitywnej teorii prototypów, można interpretować w kategoriach dominującej męskiej reprezentacji mentalnej nazw męskoosobowych, która wywołuje głównie męskie konotacje.

## Literatura

- Batko-Tokarz Barbara, 2013, *Gdzie ci mężczyźni? Rzeczowniki męskoosobowe nazywające tylko mężczyzn*, „Polonica” 33, s. 245–262.
- Bojarska Katarzyna, 2011, *Wpływ androcentrycznych i inkluzywnych płciowo konstrukcji językowych na skojarzenia z płcią*, „Studia Psychologiczne” 49(2), s. 53–68.
- Chmura-Rutkowska Iwona, Szypra-Kozłowska Jolanta, 2023, *(Nie)równość płci w języku. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*, Warszawa: Warszawskie Centrum Innowacji i Szkoleń, Urząd m. st. Warszawy.
- Dalewska-Greń Hanna, 1989, *Nazwy osobowe rodzaju męskiego – problemy łączliwości i referencji*, „Poradnik Językowy” 4, s. 210–220.

<sup>72</sup> Jak słusznie zauważa recenzent(ka), znaczenie generyczne posiadają także inne rzeczowniki rodzaju męskiego, np. *brat* i *bracia*, które czasami mogą odnosić się do osób obu płci lub grup różnopłciowych. Dzieje się tak w wypadku powiedzeń takich jak *człowiek człowiekowi bratem, wszyscy ludzie są braćmi, kochajmy się jak bracia, liczymy się jak Żydzi* czy frazeologizmu *być z kimś za pan brat* (Karwatowska i Szypra-Kozłowska 2005). Także wspólnoty religijne, w skład których wchodziły również kobiety, nosiły nazwy: *bracia polscy, bracia czescy, bracia morawscy*, a Żydzi i Żydówki często są określane jako *nasi starsi bracia w wierze*. Co więcej, wyrażenie *mniejsi bracia* oznacza zwierzęta, w tym samice.

- Fyłypec Olga, 2020, *Współczesny stereotyp Polaka i Ukrainca w opinii studentów filologii Uniwersytetu Łódzkiego (na podstawie badań ankietowych)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 27, s. 111–131.
- Hellinger Marlis, Bussmann Hadumod (red.), 2001–2003, *Gender across languages. The linguistic representation of women and men*, Amsterdam: John Benjamins.
- Karwatowska Małgorzata, Szpyra-Kozłowska Jolanta, 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Krawczuk Ała, 2008, *Nowe profile ukraińskiego stereotypu Polaka (na podstawie ankietowania studentów lwowskich)*, „Postscriptum Polonistyczne” 1 (1), s. 147–170.
- Lakoff George, 1987, *Cognitive models and prototype theory*, [w:] *Concepts and conceptual development: ecological and intellectual factors in categorization*, red. Ulric Neisser, s. 63–100, Cambridge: Cambridge University Press.
- Łaziński Marek, 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Menengetti Michela, Rubini Monica, 2017, *Gender bias and sexism in language*, <https://oxfordre.com/communication/view/10.1093/acrefore/9780190228613.001.0001/acrefore-9780190228613-e-470>.
- Mikoś Jacek, Tieszen Bożena, 2005, *Polak w oczach studentów amerykańskich*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 17, 233–240.
- Nowosad-Bakalarczyk Marta, 2009, *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Rosch Eleanor, 1975, *Cognitive representations of semantic categories*, „Journal of Experimental Psychology: General” 104(3), s. 192–233.
- Rutkowski Mariusz, 2015, *Przeciwny Kowalski. Uwagi o konotacjach i medialnych wystąpieniach jednostki onimicznej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 58, nr 3 (231), 3–11.
- Spender Dale, 1980, *Man made language*, London: Routledge & Kegan Paul.
- Szpyra-Kozłowska Jolanta, 2021, *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków: Universitas.
- Szpyra-Kozłowska Jolanta, 2023, *Pielegniarka ery cyfrowej. Feminatywy w funkcji generycznej*, „Język Polski” CIII 1, 71–85.
- Szuba Agnieszka, Redl Theresa, de Hoop Helen, 2022, *Are Second Person Masculine Generics Easier to Process for Men than for Women? Evidence from Polish*, „Journal of Psycholinguistic Research”, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10936-022-09859-7>.
- Wielki słownik języka polskiego*, wsjp.pl.
- Wysocka Katarzyna, 2019, *Indywidualizm kulturowy na przykładzie stereotypowego Polaka i Hiszpana*, „International Business and Global Economy” 2019/38, 138–148.

**Streszczenie:** Autorka bada dotychczas pomijany aspekt generyczności rzeczowników męskoosobowych we współczesnej polszczyźnie, jakim jest użycie nazw: *Kowalski*, *Polak* oraz *kolega/koledzy* w bieżących tekstach medialnych i naukowych. Wymienione rzeczowniki, pomimo słownikówowych męskich definicji, dominujących męskich konotacji, a także przypisania im w pracach językoznawczych wyłącznej referencji męskiej, w wielu wypadkach uzyskują znaczenie ogólne odnoszące się do obu płci. Taka dwuznaczność badanych wyrazów, z której piszący często nie zdają sobie sprawy, prowadzi do niejasności wielu tekstów, co jest szczególnie problematyczne w publikacjach naukowych, ponieważ zaburza

ich spójność, precyzję i klarowność. W niniejszym artykule generyczność nazw męskich interpretowana jest z perspektywy kognitywnej teorii prototypów.

**Słowa kluczowe:** generyczność; funkcja ogólna nazw męskich; dwuznaczność generycznych nazw męskich; teoria prototypów